PIĄTEK dnia 26. Lutego 1819. (Nro 121.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Anglia.

z Londynu 9 Lutego.

Wczorajsze posiedzenie Parlamentu było bardzo ważne. Lord Castlereagh wystawił obraz dochodów i wydatków Anglji. Dochody w roku 1817. wynosiły 51,813,000. funtów szterlingów, a w roku zeszłym 54,210,000. funt: szterling: czyli 2,397,000. funt: szterl: więcej. Po odciągnieniu wydatków, zostaje się podług obrachunku Lorda, z obudwóch lat Summa 5,328,000. funtów Szterl: (przeszło 213. Miljonów Zł: polskich), która na zaspokojenie cząstki długów Państwa użytą zostanie. Dalej doniosł Lord Castlereagh, iż w roku bieżącym zmniejszoną została znacznie liczba wojska. 35,100. ludzi uwolniono od służby. — Mówił potém o kwitnącym stanie handlu Angielskiego. W roku zeszłym wywiozła Wielka Brytanja własnych płodów, za Summę 35,325,000 funtów Szterl.

— Fałszywych papierów bankowych, odkryto w ostatniém pułroczu, za summę 21,563. funtów Szterl.

— Na dniu 3. b. m. Strona oppozycyjna złożona z 140. Członków Parlamentu, zebrała się pod przewodnictwem P. Tierney w Loży wolno-mularskiej, gdzie się ma w przyszłości co dni piętnaście zgromadzać. Pod czas obiadu, wzniesiono na samprzód toast Pana Tierney, a potém następujące: Za zdrowie Króla, Xięcia Rejenta i t. d. Za świetność marynarki, stanowiącej potęgę Anglji. — Oby nigdy wojska, na pognębienie wolnych ludów, użyte nie były! Za wolność Konstytucyjną! Za powszechną świata całego sprawę wolności. Na pamiątkę wiekopomnego Foxa. Za wolność druku. Za sprawę niepodległości Ameryki południowej! i t. d.

Dziennik Courier użala się, iż nie wzniesiono toastu za zdrowie Xięcia Wellingtona.

— Spodziewamy się, iż wkrótce Parlament, zatrudni się losem nieszczęśliwych Katolików Irlandzkich. P. Plunket, uczynić ma w tej mierze wniosek, który popartym będzie przez wielu znakomitych członków Parlamentu. Xiąże Wellington, jak wiadomo, przeciwnym jest temu wnioskowi: z tego powodu spór będzie bardzo żywy.

— Rząd Angielski ma zamiar zatrudnić się porównaniem wag i miar całego handlowego świata. Jak wiadomo Lord Castlereagh, wydał już w zeszłym roku dnia

16 Marca rozkaz wszystkim Konsulom i Ajentom Angielskim za granicą zostającym, aby miary i wagi w ich Konsulatach używane, starali się do Londynu dostawić. Rozkaz ten już po większéj części dopełnionym został. Miary zagraniczne porównane będą niezwłócznie w tutejszéj mennicy z miarami Angielskiemi: spodziewać się przeto należy, iż wkrótce ogłoszoném zostanie dzieło, ważne bardzo dla powszechnego handlu.

— Pułkownik Uslar, wyprawił znowu oddział ochotników składający się z 400 ludzi, do Ameryki południowéj. Wszyscy są dobrze uzbrojeni i należycie ubrani, dostają na dzień prócz żołdu po funcie mięsa, chleba i jarzyny, tudzież rację rumu.

— Jeden z Dzienników Londyńskich, zawiera list następujący:

z Madrytu 9 Stycznia.

„Ogłaszane w Dziennikach Angielskich wiadomości Hiszpanji dotyczące, są tak przesadzone i niesmaczne, że nietylko śmiech u nas wzbudzają, ale mocno dziwiemy się nawet, jak bajki podobne mogą być w stolicy jednego z najoświeceńszych narodów Europy drukowane. Bez wątpienia rachować muszą dziennikarze na cierpliwość i łatwowierność oświeconej publiczności Londyńskiej, kiedy się poważają o sprawach Hiszpanji z tak małą znajomością rzeczy mówić, jak gdyby o nowéj Hollandji, lub innej dzikiej ziemi pisali. Czyliż Hiszpanja nie jest krajem Europy? Czyliż tak trudno jest dowiedzieć się o stosunkach naszych? Nierozumiem, jak znaleść się mogą lekkomyślni, co poważają się rozgłaszać bajki, których fałsz w przeciągu kilku dni odkryć się musi? Nie mówię ja bezzasadnie, i abym przekonał o tém, przytoczę na dowód niektóre artykuły z rozmaitych Dzienników Angielskich. Courrier pod dniem 17 Grudnia, mówiąc o teraźniejszym stanie Hiszpanji, dodaje: „List pod datą 30 zeszłego miesiąca w Madrycie ogłoszony, odmalowawszy smutne położenie Hiszpanji, kończy na tém, iż wielka rewolucja jest tam bliską i niezawodną". Daléj pisze tenże Dziennik, że jedna z Gazet Madryckich donosi: „iż wybuchnęła rewolucja w całéj Hiszpanji. Wojska linjowe wyprawione w celu dania odporu Gierilasom, połączyły się z niemi, i mają zamiar razem na stolicę Państwa uderzyć. Zatrwożona familja Królewska, uciekła do Eskurialu. Chociaż wiadomości te — dodaje Courrier — nie są zupełnie wiarogodnemi, być może przecież iż zaszło coś takiego w Hiszpanji, co ją w niespokojność wprawić potrafiło".

„My, co żyjemy w Madrycie i jesteśmy świadkami spokojności, która tu panuje, pojąć nie możemy, jak mógł ktoś rozgłosić taką bajkę z wszelkiego pozoru prawdy ogołoconą. W kłamstwach podobnych, czyliż nie postrzeże każdy rozsądny człowiek, ducha stronnictwa i osobistego interesu? Ci co je rozgłaszają, są ludźmi bez zdania i uczucia. Co do nas, pochlebiać sobie możemy, iż nierównie ostrożniejszemi jesteśmy w rozprawach politycznych. Wszakże mieliśmy sposobność, pomścić się na Anglji, kiedy panowały rozruchy w Londynie, kiedy Rzemieślnicy poniszczyli machiny i warsztaty, kiedy tysiące ludzi zbrojnych, porzuciwszy rękodzielnie, miało zamiar uderzyć na Londyn? A przecież Dzienniki nasze, doniosły o tém po prostu i bez wszelkich uwag; albowiem umiemy rozróżniać Rewolucję od przypadkowego rozruchu, a zdanie powszechne od marzenia kilku lekkomyślnych; i nie spoglądamy z taką obojętnością na upadek polityczny narodu, jak na koniec mniéj ciekawego romansu. Zapewnić możemy, że nie wydarzył się tu żaden rozruch; nie pojmujemy nawet, jaki wypadek mógł dać

powód do podobnéj pogłoski. Wszystkie prowincje Królestwa są w pokoju i starają się przez podniesienie rolnictwa i rękodzieł powetować niezliczone straty i szkody poniesione w téj chlubnéj wojnie, która była początkiem oswobodzenia Europy. — Naczelnicy naszych Gierylasów, wypoczywają na łonie swoich familij. Wojsko stoi spokojnie w koszarach: mały bardzo oddział jego, użyty jest do ścigania kilku złoczyńców, co napadają podróżnych. — Jeden tylko zdarzył się wypadek, który zatruł swobodne chwile naszego Monarchy, i naród cały w żałobie pogrążył; jest to śmierć zbyt wczesna, najlepszéj i najcnotliwszej Królowy naszéj, co była ozdobą tronu, matką ludzi, a wzorem Monarchiń, żon i matek. — Ta powszechna żałoba, przekonać wszystkich powinna, o przywiązaniu narodu mojego do panujących; o przywiązaniu, którego w każdéj chwili zaszczytnie dowiedli Hiszpanie".

(podp:) Veranio.

— Dziennik Courier, donosi: iż fałszywą jest wiadomość, jakoby Xiąże Rejent miał zamiar w lecie, wody Karlsbadzkie odwiedzieć: zdrowie jego jest w najlepszym stanie.

— Rozchodzi się tu pogłoska o wojnie między Zjednoczonemi Stanami a Hiszpanią, a nawet i Anglją. Ale wieść ta zapewne jest tylko skutkiem spekulacyj handlowych, jak się to często bardzo zdarza.

FRANCJA.

z Paryża dnia 10 Lutego.

Podług Dziennika de la Librairie, następujące Biblioteki, najznakomitszemi są we Francji:

Biblioteka Króleska, zawiera 800,000. tomów, a między niemi 50,000. Rękopismów; Biblioteka Brata Króleskiego, zawiera 150,000. tomów, a 5,000. rękopismów; Biblioteka S. Gienowefy składa się z 110,000. tomów i 2,000. rękopismów; Biblioteka Lugduńska posiada 106,000. ksiąg; Biblioteka w Bordeaux 105,000. i t: d. — Znajduje się w kraju 274. Bibliotek, a w samym Paryżu 40. Liczba ksiąg we wszystkich znajomych Xięgarniach publicznych, wynosi 3,345,287. tomów.

— Dzienniki Paryskie donoszą: iż założoną będzie w Paryżu Restauracją nowego rodzaju dla... Koni. Żywione w niej będą, na godziny, dni i czas dłuższy: wolno od nich płacić miesięcznie, lub dziennie. Prospekt w téj mierze ogłoszony, dodaje: iż Oberża taka, szczególniej użyteczną będzie dla Osób, na krótki czas do Paryża przybyłych.

OBWIESZCZENIA.

Im więcéj zbliżamy się ku ukończeniu uporządkowania Bibljoteki Publicznéj, w Pałacu Kazimirowskim przy Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie otworzonéj, tém bardziéj daje nam się uczuć potrzeba, by wszystko, co z rozpożyczonych rzeczy aż do końca roku zeszłego, dotąd gdy już drugi miesiąc po nowym roku upływa, zwróconém nie było, jak najśpieszniéj oddaném zostało. Uprasza się zatém niniejszém każdego, ktoby bądź z dawnéj Bibljoteki Liceum Warszawskiego, bądź z Biblioteki Szkoły Prawa, teraz do publicznéj wcielonych, u siebie miał jakiekolwiek dzieła, książki, dzienniki, gazety, lub pojedyncze ich części, tomy, numery, żeby takowe jak najprędzéj odesłał do wspomnionéj Biblioteki, gdzie do odbierania naznacza się czas w dniach 2, 4, 5 i 6 Marca r. b. z rana od godziny 9 do 12.

w Warszawie d. 25 Lutego 1819.

Sam. Bogum. Linde, Radca Kom. Rząd. Wyz. i Ośw. Publ. Dyrektor Jeneral. Bibl. Publicznej i Gabinetów etc.

Towarzystwo Dobroczynności spostrzegając wyczerpane fundusze swoje, zmniejszające się codziennie dobrowolne składki; pozbawione oraz będąc niektórych zaradczych środków którémi się niegdyś wspierało: widzi się naglonem, czas ciągnienia zwyczajnéj fantowéj Loterji przyśpieszyć, by trzystu kilkudziesiąt ubogim, nadal odzież i żywność zapewnić.

Urządzenie téj Loterji z małemi odmianami będzie toż samo co i w roku przeszłym, o którém równie, jako i miejscu na nią przeznaczonem, tudzież o dniu ciągnienia, później przez Gazety i Afisze doniesiono będzie.

Biletów na tę Loterję, po tejże samej jak zawsze cenie, to jest po Złł: 6. dostać będzie można każdego czasu:

1. w Biórze Jeneralnym Loterję fantowéj na Sto Krzyskiej ulicy w Kamienicy Dzieciątka Jezus, Nr 1335 na pierwszém piętrze.
2. w Sklepie Ubogich.
3. u Franciszkanów na Nowém mieście.
4. w Handlu Wgo Noffoka.
5. w Handlu Wgo Antonin.
6. w Handlu Wgo Czabana.
7. w Handlu WW. Mentzla i Mioduszewskiego.

Równie i u wszystkich Dam, które zbierania fantów łaskawie podjąć się raczyły.

Olej zupełnie wychędożony jak oliwa Prowancka przezroczysty, równie dobry do jedzenia jak do palenia w lampach Astralnych i innych, jest do sprzedania na garce i kwarty u Pana Gaspra Biernackiego, w Pałacu Nro 646 przy Nowolipiu, kwarta po Złot: pol: 2 i 3 srebrne grosze.

TEATR NARODOWY.

Dziś na dochód JPana Kratzera, dana będzie pierwszy raz Komedjo-Opera, w 2 aktach pod tytułem: Szpak czyli Dijament stracony, i wznowiona Opera z muzyką Pana Nicolo: Michał Anioł.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle.	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	10czę: li:			łokcie	cale
23. Lutego		2	27	7	1	Południowy.	Dżdżysto.		
24. Lutego		2	27	6	0	Południo-Wschodow	Pochmurno		
25. Lutego		2	27	6	5	Południowy.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski